

90585

MEDYCYNA.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
dla lekarzy-praktyków.

W a r u n k i p r z e d p ł a t y .

w Warszawie: {	rocznie.....	rs. 5 kop. —	Na prowincyi {	rocznie.....	rs. 6	
	półrocznie.....	„ 2 „ 50		i w Cesarstwie {	półrocznie.....	rs. 3
	kwartalnie.....	„ 1 „ 25			z przesyłką: {	

Cena ogłoszeń: Po 15 kop. za wiersz drobnem pismem lub za jego miejsce.
Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracya Medycyny.—w Paryżu M. L. C. Adam 81 rue eps Saints-Pères.

Telefonu Redakcyi Nr. 461.

OGŁOSZENIA.

Alfabetyczny spis ogłoszeń znajduje się na II stronie.

Powszechnie znany, lat kilkanaście istniejący
przy ulicy Marszałkowskiej 122

HANDEL WIN,
TOWARÓW KOLONIALNYCH,

oraz

DELIKATESÓW i HERBATY

po pewnej przerwie z powodu zamknięcia, obecnie na nowo otwarty został przez

WŁADYSŁAWA NOWICKIEGO

SYNA

i dostatecznie zaopatrzony w odnośne artykuły przedmiot handlu
stanowiące, niewyluczając Herbaty, poleca się łaskawemu uznaniu
tak nowych jakoteż i dawniejszych odbiorców. (99)—16—5

MYDŁO CONGO

35 kop. kawałek

PERFUMY CONGO

RUBLA FLAKON

GUSTAWA STUERMER

(100)—12—12

w WARSZAWIE.

Nagrodzone na
wystawie paryskiej
złotym medalem.

Nagrodzone na
wystawie paryskiej
złotym medalem.

Arne 208/53/13

Alfabetyczny spis ogłoszeń zamieszczonych w Nr. 31.

	<i>Str.</i>		<i>Str.</i>
Biurow bankowe Gazety Losowań	V	Klieki, apteka	II
Barcz, apteka	VII	Koniak, fabryki „Imperial“	IV
Brockhaus Conversations Lexicon	X	Kołyшко, zakład introligatorski	V
Berent i Plewiński.	IX		
Chwastkiewicz, naczynia apteczne	II	Leliwa, pastylki od kaszlu	VII
Franaszek, fabryka obió papierowych	VI	Leszczyński dr., gabinet dentystryczny	VII
Grabowiecki, farbiarnia parowa	VI	Lilpop Karol, apteka	IV
Hebda, środki odżywcze	III		
Iwański, apteka	II	Mattoni, wody mineralne	VIII
Jarnuszkiewicz, apteka	IV	Mayzel dr., pracownia chemiczna.	X
Jacobsen, dentysta	V	Nowicki, handel win	I
Jankowski i S-ka, obicia papierowe	VI	Recezyński, skład apteczny.	III
Jezioro dystylarnia	V	Rutkowski, apteka	III
Jakowski dr. badania bakteriologiczne.	X	Stuermer, perfumy	I
Jaworze, zakład hydropatyczny	X	Töhlz, zakład kuracyjny	V
Józefowicz, perfumerya	X	Turski, kataplazmy	VII
Karczewskiego, zakład obłąkanych	III	Vichy, wody mineralne	IV
Kasprowicz lekarz dentysta	III	Vichy, pastylki do trawienia	V
		Waręski, materiały apteczne	VI

Specjalny Skład Naczyń Aptecznych, Chemicznych i Fizycznych

F. CHWASTKIEWICZA

WARSZAWA

Senatorska № 24 w podwórzu

Poleca wszelkie przyrządy szklane, porcelanowe i metalowe dla nżytku **Chorych, Doktorów** oraz **Szpitali**, jako to: Baseny, Cylindry do preparatów, Irygatory, Kanki, Katetery, Kroplomierze, Łyżki do lekarstw, Naczynia do uryny i krwi, Podstawki do instrumentów chirurgicznych, Rolki i Skrzynki do przechowywania nici w karbolu, Spekula, Spluwaczki, Szkiełka do mikroskopu, Szpryczki, Termometry doktorskie maksymalne i kąpielowe, Urometry etc.

(117)—12—10

F. Chwastkiewicz.

APTEKA WŁADYSŁAWA KLICKIEGO

Złota 29.

Stale zaopatrzona w wina lecznicze, środki opatrunkowe, specyalia krajowe i zagraniczne, wody mineralne naturalne i sztuczne. (52)—38—17

FABRYKA WÓD MINERALNYCH i NAPOJÓW GAZOWYCH

J. IWAŃSKIEGO

poleca swoje wyroby, odpowiadające wszelkim wymaganiom higieny.
Warszawa, ul. Twarda Nr. 34. (65)—26—16

III
ZAKŁAD LECZNICZY

DLA UMYSŁOWYCH CHORYCH I NERWOWYCH

w Kowanówku pod Obornikami

w W. Ks. Poznańskiem,

W uroczej okolicy, wśród najkorzystniejszych warunków higienicznych położony, we wszelkie zasoby lecznicze dzisiejszej psychiatrii i neuroterapii zaopatrzone, z wygodami wszelkiego rodzaju elegancją i komfortem urządzone, przyjmuje każdego czasu na kuracją chorych płci obojczy.

Na żądanie prospekta z warunkami.

52—24

Dr. Winklewski.

Dr. Karczewski.

KASPROWICZ Lekarz Dentysta

Królewska 6.

(37)—52—19

SKŁAD APTECZNY
A. RECZYŃSKIEGO

Dzika Nr. 30, w Warszawie

Poleca: materiały apteczne, środki opatrunkowe, oliwy i tranu. (10)—52—27

J. RUTKOWSKI

Apteka i Pracownia Chemiczno-farmaceutyczna

w Warszawie, ul. Długa Nr. 16. Telefonu Nr. 155.

poleca:

Przetwory chemiczno-farmaceutyczne. — Nowe środki lekarskie. — Czyste przetwory chemiczne do celów naukowych. — Barwniki D-ra G. Grüblera z Lipska oraz wszelkie przetwory i przyrządy pomocnicze do robót mikroskopowych. (87)—13—1

ŚRODKI ODŻYWCZE

W. HEBDY

80 Aleja Jerozolimska 80, w Warszawie

Poleca **odżywcze środki** dla rekonwalescentów, dzieci i osób wycieńczonych mianowicie: **sok mięśny świeży**, niezawodny środek wzmacniający i lekko strawny. **Wyciąg trzustkowy** przepisu d-ra M. Rejchmana, **proszek mięśny Rachaut des Arabes**, nadzwyczaj smaczny i posiłny napój. **Kawę leczniczą**, **kakao słodowe**, **kaszkę posiłną** i **Lipanine** czyli tran bez wstrętnego smaku tranu. (116)—31—10

IV
WYCIĄG IGLIWIĄ SOSNOWEGO

250 grm. (Wyrób własny) 50 kop.

poleca

E. JARNUSZKIEWICZ,

(134)—12—3

Właściciel apteki, Nowy-Świat Nr. 35.

Medal srebrny na wystawie Muzeum Przemysłu i Handlu 1891 roku
za udoskonaloną produkcję koniaku **wyłącznie z wina**
Koniak jako czysty wytwór z wina poleca się na cele medyczne.



Specyjalna fabryka „Impérial”

w Warszawie, Sliska Nr. 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra (24 butelek) w kantorze fabrycznym.
Sprzedaż detaliczna we wszystkich Składach Win w Warszawie, w sklepach stowarzyszenia „Merkury“ i w większych składach prowincjonalnych.

(38)—26—10

**APTEKA, FABRYKA PASTYLEK
KAROLA LILPOPA**

22 Solec, Warszawa.

(94)—26—8

VICHY

WODY MINERALNE NATURALNE

Administracja w Paryżu, 8 Boul. Montmartre.

Grande-Grille. Hopital. Choroby organów trawienia, ociążałości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka. Celestins. Zadać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach. Dostać można w Warszawie w aptekach PP. D-ra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Soltykiewicza i Ed. Koope, L. Ziemińskiego, w Kownie u Klimowicza i w Brześciu Litewskim u Górskiego.

(33)—30—18

BERENT I PLEWIŃSKI

Rozwijając stale nasz Zakład w miarę postępów techniki chirurgicznej i lekarskiej, będąc w ciągłym stosunku z klinikami warszawskimi, ze szpitalami i ze specjalistami we wszystkich gałęziach sztuki lekarskiej w Warszawie i w kraju, jesteśmy w możności obecnie po przeniesieniu naszego Zakładu do domu

pod Nr. 61, Krakowskie-Przedmieście
w Warszawie,

uczynić zadość wszelkim żądaniom pp. lekarzy. Stale na składzie posiadamy w wielkim wyborze następujące materiały i przyrządy:

Materiały opatrunkowe: Wata hygroskopijna w paczkach od 20 grm. — Wata karbolowa w paczkach od 20 grm. — Wata salicylowa w paczkach od 20 grm. — Gaza hygroskopijna w paczkach od $\frac{1}{2}$ metra. — Gaza karbolowa w paczkach od $\frac{1}{2}$ metra. — Silk protectiv. Lister'a. — Mackintosh Lister'a. — Papier kauczukowy na łokcie. — Opaski płócienne. — Opaski flanelowe. — Opaski Martina kauczukowe. — Pasy flanelowe na brzuch. — Krawaty do Priesnicowskiego obwijania. — Dreny kauczukowe — Dreny rozpuszczające się. — Igły i szpilki. — Nici do ligatur. — Catgut. — Przyrząd Esmarcha. — Kompresy na oczy. — Zawiazki na oczy. — Daszki na oczy.

Przyrządy do badania chorych (stetoskopy, plessimetry, młotki, laryngoskopy, termometry, wszelkie wzierniki do badania nosa, ucha i t. p.). Kompletą narzędzi w pugilaresach do badania krtani, uszów, dna oka, przyrządy do urometryi.

Narzędzia chirurgiczne przeważnie paryzkie (LUER, COLIN) i wiedeńskie (LEITER). Elastyczne katetery i świeczki (*bougies*) formy angielskiej i francuskiej.

Narzędzia dentystyczne francuskie i wiedeńskie według modeli angielskich i amerykańskich.

Narzędzia akuszerskie i ginekologiczne, wszelkie wzierniki szklane, metalowe z twardego kauczuku, rozmaite wianki i przyrządy do podtrzymywania i prostowania macicy.

Przyrządy złożone jak PACQUELIN'A, POTAIN'A i t. p. pijawka HARTELOUP'A.

Baterye do prądów stałych i przyrządy indukcyjne w wielkim wyborze i najnowszych konstrukcyi, głównie pochodzące od STÖHRERA.

Mikroskopy ZEISS'A — wszelkie lupy.

Szpryce do podskórnych wstrzykiwań różnych fabryk.

Szpryce gumowe, szklane i metalowe wszelkiego wymiaru i gatunku, fontanny nosowe i oczne.

Różne klyzopompy i irygatory ESMARCH'A.

Przyrządy Waldenburga.

Różne przyrządy do wdychania (inhalatory) par i płynów rozpylonych (pulweryzatory).

Wszelkie wyroby z gumy i twardego kauczuku.

Okulary. NB. Osoby noszące okulary, którym takowe się stłuką lub stają się niedo-
godne, potrzebują nam jedynie przesłać w liście jedno szkło lub ułamek szkła z nadmienieniem
jak dawno tego szkła używały i w jakiej odległości z niem obecnie czytały są w możności.



X
CRAB-APPLE BLOSSOMS

(MALUS CORONARIA)

Nowe Angielskie Perfumy z zapachem wyborowym niesłychanej delikatności.

Wykwintne te perfumy zjednały sobie pierwszeństwo w bu-
duarach największych dam Londynu, Paryża i Nowego-Jorku.
The Argonaut, fabrykowane wyłącznie przez

CROWN PERFUMERY Co

117 New Bond St. London.

Główny Skład w Warszawie u J. Józefowicza, Nowo-Senatorska N. 2.

(133) 3—2

JAWORZE na Szlązku austr. (Ernsdorf)

Zakład hydropatyczny, zętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Leczenie
elektrycznością, masaż, mleko. Sezon od 1 Maja do 30 Września. Le-
karz dr. Edm Kowalski. Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyja-
śnienia i broszury przesyła Inspekcya Zakładu.

(3821—121) 8—5

W Lipsku wychodzi obecnie w 3-em wydaniu

dzieło p. t.

BROCKHAUS
CONVERSATIONS-LEXICON

mit Abbildungen und Karten

IN SECHSZEHN BÄNDEN

Cena tomu oprawnego 9 i 9 1/2 marek.

Nabyć można za pośrednictwem księgarni

M. ORGELBRANDA

w Warszawie.

Dr. W. Mayzel wykonywa w swej prywatnej pracowni dla ce-
lów dyagnostyki lekarskiej **rozbiory chemicz-**
ne i mikroskopowe i bakteryologiczne. Analizy moczu, badania płwociny,
nasienia, krwi, mleka kobiecego i t. d. Poszukiwania mikroskopowe i bakte-
ryologiczne w najszerszym zakresie.

4—3

Ul. Szkolna 7 (od Marszałkowskiej 142).

Dr. M. JAKOWSKI b. asyst. kliniki dyagnostycznej doko-
nywa wszelkich **mikroskopowych** głównie **bakteryologicz-**
nych rozbiorów wydzielin chorobowych. Ul. Wspólna Nr. 26.

(307)—4—3

MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
dla lekarzy-praktyków.

TREŚĆ. **Prace oryginalne.** Zależność działania leków od ich budowy chemicznej. Zebrał i opracował dr. J. Sznabl. (Ciąg dalszy). — **Streszczenia i przekłady.** 109. O równowadze w naprężeniu tkanek i płynów w oku. 110. 5 przypadków wrodzonego hydrophthalmos. 111. O pewnych zmianach starych naczyń. 112. Lobelina w terapii astmy. 113. Antyseptyczne działanie chloroformu. 114. Gdzie leży przednia granica dna ocznego widziana przez oftalmoskop. 115. Leczenie bólu głowy zapomocą zewnętrznego zastosowania kwasu karbolowego. 116. Leczenie pokrzywki. 117. Salol przy cierpieniach żołądko-kiszkowych u dzieci. 118. O podskórnych zastrzykiwaniach olejku kamforowego. — **Odczyty.** Prof. dr. Krafft-Ebing. Postępy w leczeniu chorób umysłowych. Sprawozdawca dr. Wł. Chodecki. (Dokończenie). — **Wiadomości bieżące.** — **Ogłoszenia.**

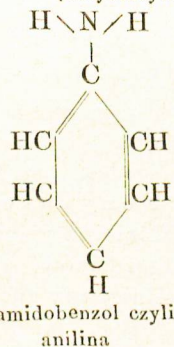
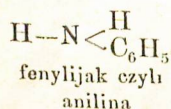
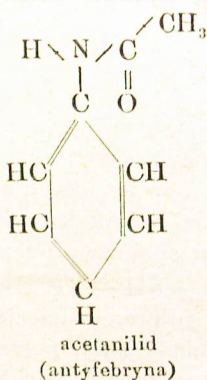
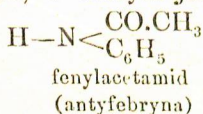
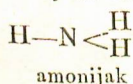
Zależność działania leków od ich budowy chemicznej

Nowsze środki lekarskie.

Zebrał i opracował Dr. J. Sznabl.

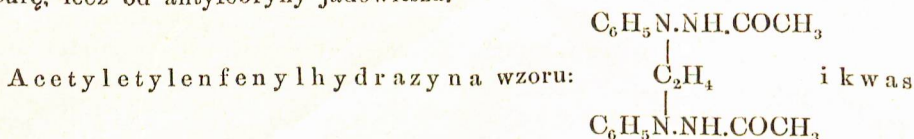
(Ciąg dalszy.—Zobacz Nr. 30.)

Antyfebryna czyli Acetanilid (fenylacetamid) może być uważaną za amoniak, w którym jeden atom wodoru zastąpiony jest przez fenyl C_6H_5 a drugi przez rodnik kwasowy acetyl C_2H_3O czyli $CO.CH_3$, tak jak anilina może być uważaną za amoniak, w którym jeden atom wodoru zastąpiony jest przez fenyl. Lecz jak anilinę, zwaną także amidobenzolem albo fenylaminą, można również uważać za benzol C_6H_6 w



w którym jeden atom wodoru został zastąpiony grupą amidową NH_2 , tak samo i antyfebrinę można uważać za anilinę $C_6H_5.NH_2$ w której jeden atom wodoru amidu został zastąpiony przez acetyl $CO.CH_3$. Ztąd pochodzi nazwa naukowa antyfebryny: acetanilid. Jeżeli jeden atom wodoru amidowego w acetanilidzie zastąpiony zostaje przez metyl CH_3 , wtedy powstaje Eksalgina czyli ortometylacetanilid

P y r o d i n a, jest mieszaniną, której główne działanie zależy od acetylfenylhydrazyny: $C_6H_5HN-NHC_2H_5O$; jestto substancya silnie zniżająca temperaturę, lecz od antyfebryny jadowitsza.



etylenofenylhydrazynobursztynowy, należą również do nowych środków przeciwgorączkowych.

Wszystkie te powyżej wymienione środki, szczególnie pochodne aniliny i hydrazyny, jakkolwiek silnie zniżające temperaturę, są (z wyjątkiem może tylko euforyny i fenacetyny, zawierających silnie pobudzające grupy etylowe) nie zawsze bezpiecznymi w użyciu, sprowadzają bowiem nieraz nieprzyjemne objawy uboczne, niekiedy groźne, upadek sił i nawet objawy otrucia; zmieniają one i niszczą czerwone krążki krwi i działają szkodliwie na system nerwowy ośrodkowy. Krew, po przyjęciu znacznych dawek tych środków, staje się ciemną, asfiktyczną, występuje sinica, czasem mięśnie zostają przemijająco lub trwale porażone; w moczu okazuje się paraamidofenol jako następstwo utlenienia anilidów. Lepiej więc nie używać tych środków w gorączkach, a zastosowywać je tylko przez czas krótki i w niewielkich dawkach w rozmaitych nerwobólach, szczególnie w bólach nerwowych głowy, w których wraz z antypiryną zasłużoną cieszą się sławą. Nie jeden zapewne z czytelników cierpiący na nerwowy ból głowy, podziwiał cudowny prawie i natychmiastowy skutek po użyciu choćby jednego tylko proszku antypiryny lub fenacetyny. Jeżeli jednak konieczność wymaga zastosowania środków przeciwgorączkowych, wtedy najlepiej się wrócić do starej wypróbowanej chininy i do metody hydriatycznej — lub do preparatów salicylowych, wreszcie oględnie na czas krótki zastosować antypirynę — pozostawiając resztę wymienionych środków dziedzinie chorób nerwowych.

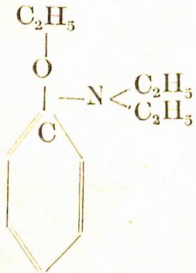
W roku bieżącym Dr. HERTEL gorąco zalecił Fenokol (*Phenocolium hydrochloricum*), jako silny środek przeciwgorączkowy i przeciwgośćcowy; według H. jestto środek niewinny, niewywierający żadnego szkodliwego działania na serce, krew i nerki. Fenokol jest chlorowodanem amidooctanu parafenetydyny. Amidooctan parafenetydyny jest zasadą, która może być uważaną za fenacetynę (czyli acetfenetydynę): $C_6H_4(O.C_2H_5)N < \begin{matrix} H \\ COCH_3 \end{matrix}$, do acetylu której zamiast jednego atomu wodoru wprowadzono amid czyli grupę NH_2 . Wzorem więc amidooctanu fenetydyny będzie: $C_6H_4 < \begin{matrix} O.C_2H_5 \\ NH.CO.CH_2NH_2 \end{matrix}$ (1). Związek ten powstaje z kwasu amidooctowego czyli glikokolu: $CH_2(NH_2)COOH$ i zasady zwanej fenetydyną, wzoru: $C_6H_4 < \begin{matrix} O.C_2H_5 \\ NH_2 \end{matrix}$ czyli $C_6H_4(O.C_2H_5)N < \begin{matrix} H \\ H \end{matrix}$, przez utratę cząsteczki wody. (Widzieliśmy poprzednio, że przez zastąpienie jednego atomu wodoru grupy amidowej NH_2 w fenetydynie, acetylem $COCH_3$, powstaje acetfenetydyna czyli fenacetyna).

Zalecony niedawno środek przeciwgorączkowy „amerykański“ „Antikamnia“ jest mieszaniną składającą się z 20% dwuwęglanu sodu, 70% antyfebryny i 10% kofeiny.

Działanie przeciwgorączkowe nie jest jednak ograniczone li tylko do ciał azot zawierających. Oddawna znany kwas salicylowy i jego homologi wraz z pochodnemi, obdarzone są także podobnemi własnościami. Kwas salicylowy czyli ortooksybenzoesowy, kilkakrotnie już wspomniany, może być uważany za kwas karbolowy czyli fenol, w którym zamiast jednego atomu wodoru znajduje się karboksyl COOH , w ortopolożeniu względem hydroksylu OH kwasu karbolowego. Jak wiadomo, jadowitość związków fenolu zależną jest od względnego położenia grup hydroksylowych w jądrze benzolowem, i wzrasta z ich ilością. W kwasie salicylowym jadowitość fenolu jest przytępioną, jeżeli nie zupełnie zniszczoną, obecnością grupy karboksylowej. Obecność atoli jednego atomu hydroksylu w kwasie salicylowym wskazuje, że takowy posiada daleko energiczniejsze własności aniżeli kwas benzoowy, w którym hydroksylu nie ma a tylko sam karboksyl; położenie zaś orto karboksylu względem hydroksylu w kwasie salicylowym jest przyczyną wyższości tego kwasu nad jego izomerami, kwasami para- i meta-salicylowemi. Swoiste działanie kwasu salicylowego w reumatyzmach znanem jest za ledwie od kilku dziesiątków lat. Lud nasz atoli oddawna korzystał z leczniczych własności tawuły szerokolistnej (*Spiraea ulmaria*). Pęczki kwiatowe tej rośliny, u nas bardzo pospolitej, zawierają glukozyd zwany salicyną, kwiaty zaś kwas salicylowy, powstały z utlenienia salicyny. Eter metylowy kwasu salicylowego czyli salicylan metylu, znajduje się w olejku lotnym z *Gaultheria procumbens*, z *Monotropa hypopitys* i w olejku bluszczowym. Nazwisko kwasu salicylowego pochodzi od wierzby (*Salix*), w której korze i liściach znajduje się salicyna. Ta ostatnia w zetknięciu z śliną lub słabemi rozcieńczonemi kwasami, rozkłada się, przybierając wodę, na alkohol fenolowy zwany saligeniną i glukozę.

III. Środki kojące bóle (*analgetica*) należą także do różnych szeregów związków węglowodornych. Jedne z nich są pochodnemi amoniaku złożonego zwanego fenyliakiem czyli znanej już aniliny (amidobenzolu) jak przytoczone powyżej antyfebryna, eksalgina, metaacetyna, fenacetyna i błękit metylenowy; inne pochodzą od pyrazolu, jak antypiryna, niektóre nakoniec są pochodnemi pyridyny, jak morfina, kodeina, kokaina, atropina. Pierwsza i druga grupa wymienionych środków posiada zarazem, jak wiadomo, własności środków przeciwgorączkowych; ostatnia grupa należy w części do środków nasennych, w części do znieczulających. Zdolność kojenia bólów wielu wyżej wymienionych środków, zależy głównie od obecności mniejszej lub większej liczby atomów rodników alkoholowych zastępujących atomy wodoru. Gdy atomy wodoru grupy amidowej albo też fenyłowej w anilinie $\text{C}_6\text{H}_5\text{NH}_2$ są zastąpione przez metyl lub etyl albo metoksyl lub etoksyl, wtedy utworzony związek będzie się odznaczał tem silniej-

sze mi własnościami bóle kojącymi, i m więcej zawiera atomów wspomnianych rodników. Oprócz tego, działanie tych środków zależeć będzie także od położenia, jakie zajmują wspomniane rodniki w jądrze benzolowem. W ortopolożeniu, działanie kojące występuje najmocniej, w metapolożeniu najslabiej. Acetanilid czyli antyfebryna, w której nie ma wcale metylu, jest słabym środkiem kojącym, lecz za to niża silnie temperaturę. Ortometylacetanilid zawierający metyl w ortopolożeniu, posiada silne własności kojące i z tego powodu nazwanym został *eksalgina*; pod tym względem przewyższa on nawet antypirynę, tak pomocną w nerwobólach. Paraoksyetylacetanilid albo fenacetyna zawierająca etyl w parapolożeniu jest mocniejszą pod względem uspakajania bólów od metacetyny czyli paraoksymetylacetanilidu gdyż zawiera zamiast metylu etyl, lecz słabszą pod tym względem od *eksalginy*, gdzie metyl jest w ortopolożeniu. Godnem jest uwagi, że gdy fenol i anilina są silnymi truciznami, to: ortoamidofenol, według SCHMEDEBERGA i BALDI'EGO, jest związkami względnie nie trującym. Jeżeli dwa atomy grupy amidowej wymienionego związku fenolowego zastąpimy dwoma metylami, otrzymamy ciało posiadające bardzo słabe narkotyczne *resp.* kojące własności; chociażbyśmy jeszcze jednym metylem zastąpili wodór grupy hydroksylowej OH fenolu, działanie kojące nie będzie mocniejszym.



Gdy jednakże zastąpimy wszystkie trzy atomy wodoru etylem C_2H_5 ,—otrzymamy związek obdarzony silnymi własnościami kojącymi (zob. wzór).

Morfina należy do najważniejszych i niezem zastąpić się nie dających środków lekarskich. Ze wszystkich środków bóle kojących i zarazem nasennych, morfina, należąca do działu narkotyków, jest niezaprzeczenie najskuteczniejszą i często niezbędną. Po zażyciu małych dawek morfiny, występują najpierw objawy pobudzenia,

jak żywność umysłu i ciała, następnie senność lub sen. Po dawkach średnich okres pobudzenia jest bardzo krótki albo wcale go nie ma, lecz bardzo prędko następuje odurzenie i ciężki sen. Po użyciu wielkich niebezpiecznych dawek następuje odrazu sen i przed śmiercią kureże toniczne lub drgawki. Jeżeli zastrzyknąć morfinę wprost do krwi, wtedy odrazu występuje tęże bez poprzedzających objawów. Jeżeli jednak jeden atom grupy hydroksylowej w morfinie zastąpić metylem, etylem lub też amylem, wtedy, jak już poprzednio wspomniano, otrzymują się pochodne morfiny: morfina metylowa czyli *kodaina* ($C_{17}H_{15}NO_2 \cdot O \cdot CH_3$), morfina etylowa lub amyłowa, które chociaż w działaniu do morfiny zbliżone, różnią się od niej jako też i między sobą tylko stopniem lecz nie istotą działania ¹⁾. Z punktu widzenia chemicznego należało się tego spodziewać, ponieważ wstawienie rodników do grupy obocznej (jaką przedstawia hydroksyl w morfinie) w niezem nie zmieniło chemicznej

¹⁾ We wszystkich tych pochodnych morfiny działanie odurzające jest nieco słabsze a tężcowe wzmocnione.

budowy cząsteczki morfinowej. Zupełnie przeciwnie będzie, jeżeli samo jądro morfinowe zostanie zmienionem, jak to ma miejsce w metylokodeinie zwanej apomorfina: $C_{17}H_{17}NO_3 \cdot 2(CH_3)$, gdzie są wprowadzone dwie grupy metylowe CH_3 , z których jedna zastępuje wodór hydroksylu, druga zaś wchodzi w samo jądro morfinowej cząsteczki. Apomorfiny w niżej nie przypomina morfiny; wszystkie najważniejsze cechy morfiny, jej działanie narkotyczne i tężcowe, przepadły w apomorfinie bez śladu, z wystąpieniem jednocześnie zupełnie innych własności, przypominających emetyk lub ipekakuinę.

Koniina. Alkaloid ten nie zawierający, tak samo jak nikotyna, tlenu, znajduje się w pietraszniku plamistym (*Conium maculatum*). Miejscowo poraża zakończenia nerwów czuciowych i wywołuje znieczulenie. O innych alkaloidach, działających nasennie i zarazem kojąco, będzie wzmianka przy środkach nasennych.

IV. Środki znieczulające (anaesthetica), nasenne (hypnotica) i uspakajające (sedativa).

Środki znieczulające należą po większej części do szeregu alkoholowego węglowodorów. Oprócz usuwania bólu znoszą one jednocześnie odruchy. Takowa własność ciał tego szeregu zależy 1) od położenia rodnika (*alkila*) w szeregu alkoholowym, będącego osnową związku i 2) od chemicznej natury pierwiastku lub rodnika wchodzącego w związek. W miarę powiększania się liczby atomów węgla, powiększa się i skupienie związków; począwszy bowiem od metanu CH_4 , który jest gazem, dochodzimy stopniowo do ciała twardego, jakim jest parafina. Działanie alkilów bywa także rozmaitem, stosownie do tego, czy takowe połączone są z wodorem, czy z hydroksem OH czy też jednocześnie z jednym i drugim. Oprócz tego, chemiczne i fizyczne własności ciał w mowie będących, zmieniają się przez zastąpienie wodoru innymi pierwiastkami. Jeżeli np. w metanie CH_4 zastąpić trzy atomy wodoru chlorem, wtedy z obu tych ciał gazowych powstaje płynny trójchlorometan czyli chloroform; jeżeli zastąpić je jodem, powstaje wtedy stały jodoform.

Na własności fizyczne związku wpływa nie tylko natura składających go pierwiastków, lecz także i liczba atomów tych pierwiastków. Jednochlorometan CH_3Cl jest gazem w zwykłej temperaturze, gdy dwuchlorometan CH_2Cl_2 i chloroform są ciężkimi cieczami. Wszystkie ciała szeregu alkoholowego prawdopodobnie posiadają w mniejszym lub większym stopniu własność zmniejszania pobudzalności wszystkich ośrodków nerwowych. Najprzód wpływają one na ośrodki woli i myśli, najpóźniej zaś (gdy działanie jest silne) na ośrodki niższego rzędu czyli automatyczne (t. j. na węzły czuciowe i ruchowe, ośrodki odruchowe rdzenia kręgowego, ośrodki naczynioruchowe i oddechowe, w końcu na samo serce) porażając ich działalność.

Nie wszystkie jednak ciała tu należące wpływają w jednakowy sposób na ośrodki nerwowe. Niektóre z nich są pożyteczne, sprowadzając sen (nasenne), który przy zbyt wielkich dawkach może przejść w utratę przytomności i znieczulenie oraz stratę odruchów. Środki nasenne winny sprowadzać sen

z łatwością i działanie ich powinno się przedłużać. Dla wywołania zaś znieczulenia potrzebne są środki działające silnie, prędko lecz przemijająco t. j. takie, którychby działanie szybko ustępowało po wstrzymaniu dalszego ich zadawania. Dla tego też środków nasennych poszukujemy w szeregu alkoholowym między związkami płynnymi lub stałymi, posiadającymi ciężką cząsteczkę, gdyż w takiej postaci mogą być zadawane wewnątrz, i przechodząc w krew wywierają działanie przez czas dłuższy, nie wydzielając się łatwo z ustroju. Przeciwnie, środki znieczulające, odznaczające się działaniem przemijającym, znajdują się w niższym szeregu wymienionych związków jako ciała gazowe lub lotne płyny. Jednakże i niektóre płyny a nawet ciała stałe zadane w większej ilości mogą wywołać znieczulenie, jak np. paraldehyd $C_6H_{12}O_3$ (polimeryczna modyfikacja aldehydu octowego C_2H_4O) i woda chlorału (chloralhydrat); zachowanie się wszakże tych środków użytych w celu wywołania znieczulenia nie zawsze jest bezpiecznym z powodu, że łatwo może być przekroczoną wazką granicę między ich działaniem znieczulającym a porażającym ośrodki oddechowe. Przytem organizm nie tak łatwo pozbywa się tych ciał,—zwolna tylko się wydzielających,—jak ciał lotnych, eterycznych, wydalanych z płuc w postaci gazowej.

BINZ dowiódł, że morfina, chloral, eter i chloroform okazują silne powinowactwo do istoty korowej mózgu; takowa łączy się przemijająco z temi ciałami nasennymi, przyczem traci zdolność do wykonywania swych czynności duchowych. Oprócz tego BINZ zauważył, że morfina działa na komórki ośrodków nerwowych w taki sam sposób jak chinina na ciała białe krwi. Opierając się więc na doświadczeniach EHRLICHA można powiedzieć, że jeżeli środki znieczulające i nasenne wywołują skurczenie protoplazmy w komórkach ośrodków nerwowych, wtedy powinny jednocześnie zmniejszyć procesy utleniania się i osłabić funkcje komórek. Lecz nie tylko same alkaloidy mogą wywołać skurcz elementów komórkowych,—gdyż takowy może być również wywołany przez zmianę reakcyi komórki albo też środka ją otaczającego. Jeżeli jakakolwiek swobodną żywą komórkę np. amebę, polejemy bardzo słabym kwasem, wtedy wywołamy jej skurcz,—w razie zaś podziałania płynem alkalicznym—pęcznienie. Prawdopodobnie więc samo już zmniejszenie istniejącej reakcyi alkalicznej wystarcza by zmniejszyć procesy utleniania w komórce i jednocześnie osłabić jej powinowactwo do tlenu. Obecność zatem pewnych ciał mogących powiększyć tworzenie się kwasów w komórce nerwowej, powinno wywołać sen albo znieczulenie. I w rzeczy samej z doświadczeń BINZ'A wynika, że chlor, brom, jod, ozon i nitryty wpływają w mniejszym lub większym stopniu nasennie; tlenek azotu N_2O działa znieczulająco. Chlor wolny (lub w związkach słabo z nim połączonych) jest ciałem silnie utleniającem, wprawdzie nie wprost, lecz drogą pośrednią; rozkłada on bowiem wodę, tworząc z wodorem chlorowodór czyli kwas solny, w skutek czego wydzielony z wody tlen *in statu nascendi* działa w wysokim stopniu utleniająco;—z tego wypada, że chlor i chlorowce (które działają analogicznie) przyczyniają się wielce do powiększenia kwaśności *resp.* zmniejszenia alkaliczności w komórkach. Związ-

ki chloru, bromu i jodu z wodorem, z którym chęciwie się łączą, mają cechy silnych kwasów; związki tych chlorowców z alkaliarni zachowują się wprost przeciwnie aniżeli odpowiednie pierwiastki w stanie wolnym; chlorki bowiem alkali działają na ustrój najsłabiej, jodki zaś najsilniej. Pochodzi to ztąd, że chlor z powodu silnego powinowactwa do metali nie uwalnia się we krwi, tak, że nie wywiera wcale działania ogólnego, gdy tymczasem sole bromowe i jodowe działają już jako sole obojętne ale zostają w komórkach organizmu rozłożone w ten sposób, że protoplazma i kwas węglany (w obecności wody) wydzielają z nich odpowiednie kwasy wodorowe, które powodują obniżenie lub całkowite przerwanie czynności komórek. Brom np. działa swoisto na mózg i rdzeń przedłużony, zmniejszając czucie, czynności umysłowe, pobudliwość odruchów mózgu, i sprowadzając skłonność do snu. Podobnie według BINZA działają hydroksyliak i kwas azotawy, które rozkładają się w komórkach. I inne kwasy np. kwas mleczyzny mogą wywołać skłonność do snu a nawet i sen; oddawna już zalecano w tym celu kwaśne mleko. W najnowszych czasach PREYER zalecał mleczan sodu jako środek nasenny. Jeżeli przypatrzemy się budowie chemicznej wielu środków nasennych, znieczulających i przeciwgorączkowych, spostrzeżemy że w skład wielu, oprócz alkilów i t. d. wchodzi rodnik kwasowy acetyl C_2H_3O czyli $CO.CH_3$.

Zwracamy jeszcze uwagę na tę okoliczność, że środki znieczulające wywołują skurcz protoplazmy—a raczej częściowe krzepnienie jej istot białkowych—nie tylko w nerwach lecz i w mięśniach, i że obecność chlorowców (haloidów) jak chloru, bromu lub jodu wzmacnia wpływ rodników alkoholowych na tkankę mięśniową w wyższym jeszcze stopniu aniżeli na ośrodki nerwowe. Z tego powodu połączenie rodników alkoholowych z chlorowcami przyspieszając działanie środków znieczulających, jednocześnie odbija się na mięśniach, a w szczególności na mięśniu sercowym. Zachowanie się więc podobnych środków znieczulających, jako ryzykowne, wymaga dokładnej znajomości budowy ich chemicznej, w tym bowiem razie już *a priori* możemy odgadnąć sumę własności pożytecznych i szkodliwych danego ciała; w każdym jednak razie, wyrok ostateczny zależy od fizyologicznego doświadczenia.

(d. c. n.)

STRESZCZENIA I PRZEKŁADY.

109. M. STRAUB. O równowadze w naprężeniu tkanek i płynów w oku. Oprócz białkówki całe ciśnienie wewnątrz-galkowe wytrzymuje naczyniówka. W celu wykazania tego, autor wycinał u królika okienka w białkowiec i wstrzykując w oko roztwór soli, podwyższał ciśnienie wewnątrz-galkowe. Wtenczas tylko naczyniówka wypuklała się, i to nierozciągając się, a ściągając z sąsiednich części. Naczyniówka więc może wytrzymać normalne ciśnienie wewnątrz-galkowe. Z drugiej znów strony Schulten wykazał, że białkówka wytrzymuje dość duże ciśnienie, a dopiero przy 40—60 m. słupa rtęci rozciąga się, przy czem włókna jej najprzód prostują się, a później rozciągają. Znaczenie więc białkówki, jest powstrzymywać zgubne działanie zaburzeń w obiegu krwi arteryjalnej i żyłnej na delikatne części siatkówki, a także bronić od ucisku zewnętrznego. Ucisk na oko mięśni ocznych, przy zmianie

wejrzenia i przy zbieżności osi ocznych, może być zniesiony przez grubą błonę białkową. W powiększeniu siły naczyniówki przyjmuje udział mięsien rzęskowy i błona Descemata, której włókna rozdzielają się na 3 blaszki elastyczne w kącie przedniej komórki: wewnętrzna idzie do tęczówki, zewnętrzna do białkówki, a średnia daje początek pęczkom mięśnia rzęskowego, działaniem których, błona Descemata pociąga się i zmniejsza ciśnienie płynów wewnątrz-galkowych na rogówkę. Elastyczne te blaszki, na które dzieli się błona Descemata, są to włókna pokryte endoteliem. Przy skurczu mięśnia rzęskowego powiększa się rezorbeyca do kanału Schlemma. Siła elastyczna naczyniówki w tylnym odcinku oka jest znacznie słabsza i rozciąga się ona wraz z białkówką, przy ucisku mięśni ocznych, która (białkówka) w tylnym odcinku niema mięśniowej podstawy. Dla tego też prawdopodobniejszą się staje teoria powstawania krótkowzroczności i rozwój tylnego garbca (*staphyloma posticum*); istota jaskry, zależy od zmniejszenia naprężenia naczyniówki. Nerwy i żyły w przestrzeni okołonaczyniówkowej są narażone na ucisk wewnątrz galkowy. Im więcej zmniejsza się naprężenie naczyniówki, tem więcej wzrasta ciśnienie w żyłach i kapilarach. Obieg krwi niefunkcyonuje należycie, a kompensacya coraz trudniej się odbywa. Płóć limfy powiększa się, część uchodzi przez ciało szkliste, i tarczę nerwu wzrokowego, część przez Zonula Zinni. Ciśnienie wywarte na nerw wzrokowy powoduje *excavatio nervi*; zbliżenie przegrody ku przodowi, powoduje zmniejszenie przedniej komórki i ucisk żył rzęskowych. Przy ogólnym zastoju wydzielają się oprócz limfy i części morfologiczne, powodując zmętnienie przezroczystych ośrodków oka. Przy wysokim stopniu samego processu, cyrkulacya krwi w żyłach prawie ustaje, następują wylewy w naczyniówce, a silna newralgia dowodzi ucisku nerwów.

(Graefe Arch. für Ophth. XXXV B). J. Piaszczyński.

110. DÜRR i SZLEGTENDALL. 5 przypadków wrodzonego hydrophthalmos. Opis 5 przypadków, badanych makro- i mikroskopijnie, i cytata 15 przypadków innych autorów. Większa część autorów twierdzi, że hydrophthalmos wrodzony zależy od jaskry, powstającej przy zapaleniu naczyniówki, oprócz tego może być zastój w naczyniach i cytuje 2 spostrzeżenia, gdzie *venae vorticosae* były uciśnięte przez ścięgna mięśni skośnych.

(Graefe's Arch. für Oph.). J. P.

111. ROSA KERSZBAUMER. 0 pewnych zmianach starych naczyniówki. Rzadko bardzo u osób po 40 latach nieznajdowano śladów zmian starych, szczególnie u nadzwrotnych (Donders i H. Müller). Włókna mięśnia rzęskowego ulegają zanikowi: ich ilość i wielkość zmniejszają się. Wyrůstki rzęskowe wydłużają się, przyczyniając się do zwężenia obu komórek oka. Naczynia ciała rzęskowego grubieją o połowę grubości, jak u młodych. Błona elastyczna między ciałem rzęskowem a siatkówką i część rzęskowa siatkówki grubieją.

(Graefe's Arch. f. Oph. XXXIV). J. P.

112. Lobelina w terapii astmy. Stałe używanie *t-ra Lobeliae*, daje bardzo dobre wyniki przy *asthma nervosum*, w ilości od 20,0—30,0. Trzeba przytem pić dużo wody aby niebyło wymiotów. Doza lobeliny od 0,05—0,4. Najlepiej przepisywać w pigułkach:

Rp. Lobelin. 0,01

Extr. liquor. 0,5

fp. Nr. 5 po jednej co 2 godziny.

Można dojść do 0,3, na 10 pigulek. Dłuższe używanie lobeliny pozbawia chorożo na długi czas ataków astmy nerwowej.

(L. Un. Med. 46). J. P.

113. Antiseptyczne działanie chloroformu. Dr. KIRCHNER stwierdził że chloroform zmieszany z surowicą krwi lub mlekiem, przeciwdziała ich rozkładowi, a również działa na oczyszczenie wody od zawartości różnych bakteryi. Bakteryje giną, co nieprzeszkadza rozradzaniu zarodków, które po przemianie na

bakteryje—giną. Dr. K. rekomenduje chloroform do konserwowania mleka, do oczyszczania wody, podczas pochodów wojsk, a także wspomina o skutecznem działaniu przy niektórych cierpieniach kiszki, a szczególnie przy rozwolnieniu u dzieci.
(*The Lancet* 20 Jan. 91). J. P.

114. GRAENOUW. **Gdzie leży przednia granica dna ocznego widziana przez oftalmoskop.** Przednia granica dna ocznego widziana przez oftalmoskop leży 8,5 mm. od brzegu rogówki. przy M—dalej, przy H—bliżej, co może wynosić różnicę do 1 mm. W oczach z aphakią odległość 6,5. Cała przestrzeń siatkówki, widziana od tylnego bieguna jest 800 razy większą niż tarcza nerwu wzrokowego.
(*Graefe's Arch. f. Ophth.* XXXV. 1890). J. P.

115. Dr. LudwIG VACZI. **Leczenie bólu głowy zapomocą zewnętrznego zastosowania kwasu karbolowego o.** Ból głowy występuje zazwyczaj albo jako objaw jakiegos cierpienia, albo też samoistnie. Jakkolwiek przeciw bólowi głowy posiadamy leki najrozmaitsze, to jednak środki najbardziej energiczne i najbardziej skuteczne nie są w stanie usunąć niekiedy bólów gwałtownych i uporczywych. Zdarzają się nawet przypadki, w których operacye (*neurectomia*) zaledwo sprowadzają polepszenie przemijające. Zastanowił się więc autor nad tem, czyby nie dało się ze skutkiem zastosować środka, posiadającego własności dezynfekujące i zarazem znieczulające. Wiadomo, że Kunze zalecał podskórne zastrzykiwania kwasu karbolowego przy gościu stawowym, pod wpływem których znikaly miejscowe bóle, zmniejszało się zapalenie. Od tego czasu wielu autorów, idąc za przykładem Kunze'go, otrzymywało zapomocą powyższej metody w wielu przypadkach wyniki znakomite. Również i autor próbował 2—3% roztworu kwasu karbolowego w kilku przypadkach bólu głowy, obmywając nim miejsca bolesne. Bóle znikaly natychmiast. Zdaniem więc autora, kwas karbolowy powinien zająć wybitne miejsce w rzędzie środków, powszechnie dziś stosowanych przy bólu głowy, ze względu na szybkie jego działanie oraz wygodę w zastosowaniu.
A. F.

116. Dr. BROCY. **Leczenie pokrzywki.** Autor kładzie główny nacisk na stosowanie środków wewnętrznych *resp.* odpowiedniej diety, przy leczeniu pokrzywki. Przy ostrej pokrzywce zaleca ścisłą dietę mleczną, oraz środki czyszczące, jeżeli tego zachodzi potrzeba, w przebiegu zaś gorączkowym niewielkie dawki chininy. Jako środek pomocniczy stanowią obmywania miejsc zajętych wodą octową oraz posypywanie krochmalem. Przy pokrzywce przewlekłej czynnik przyczynowy posiada dla leczenia znaczenie rozstrzygające. W przypadkach wątpliwych wskazana jest również ścisła dieta mleczna. Nadto znakomite usługi oddają: chinina, ergotyna i belladonna. Brocy zaleca przepis następujący:

Rp. Chinini muriat.
Ergotini aa 0,5
Extr. Belladonn. 0,002
Glicerini q. s. ut. f. pill. 1

S. W ciągu 2-eh godzin wyżyć 12 pigulek.

Zewnętrznie zaś: obmywania octem, smarowanie maścią karbolową oraz posypywanie krochmalem. Bieliznę i pościel chorego należy również posypywać krochmalem.

(*Therap. Monatsh.* 3—1891). A. F.

117. DROIXHE. **Salol przy cierpieniach żołądka kiszkowych u dzieci.** Przedewszystkiem potwierdza autor ten fakt, że salol rozpada się na kwas salicylowy i karbolowy dopiero w kiszkach przy pomocy soku trzustkowego. Salol szczególnie okazał się skutecznym w przypadkach ostrego zapalenia żołądka i kiszki, połączonego z wymiotami oraz obfitemi, cuchnącemi stolcami. Jeżeli wymiociny są żółciowe, stolce zaś składają się z mas bryłowatych, wówczas kalomel bywa skuteczniejszym od salolu. Przy stolcach wodnistych, spostrzeganym np. przy biegunce krwawej i połączonych jednocześnie z kolkami, mo-

zna podawać salol z makowcem. Również dobre usługi oddaje salol przy przewlekłej postaci zapalenia okrężnicy. Dawka wynosi 3 ctgrm. dla dzieci w wieku do 6-ciu miesięcy; 3—9 ctgrm. od 16 do 18 miesięcy, 12 ctgrm. w wieku więcej niż 2 lata.

(*Journ. d'Accouchements. Luty 1890.* A. F.

118. Dr. BRUNO. **0 podskórnych zastrzykiwaniach olejku kamforowego** Stosując od 2-eh prawie lat zastrzykiwania podskórne olejku kamforowego przy cierpieniach płucnych, otrzymał autor wyniki zadziwiające. Jeżeli zastrzykiwać dziennie 1 grm. *ol. camphor.*, to po 5 zastrzyknięciach zjawia się zazwyczaj ból głowy oraz niepokój. Kamfora działa kumulatywnie. Suchotnicy daleko dłużej znoszą kamforę, aniżeli inni. Jednorazowe zastrzyknięcie usuwa doszczętnie takie cierpienia, jak: *angina follicularis, coryza acuta, pharyngo-laryngitis acuta*. Pod wpływem kamfory zwiększa się wydzielanie śliny, zmniejsza się pobudzenie do kaszlu, znika natomiast nadmierne wydzielanie błony śluzowej nosa. Przy zapaleniu oskrzeli wydzielina po pierwszym zastrzyknięciu zwiększa się, znika zaś zupełnie po 4-eh iniekcjach nawet w bardzo ciężkich przypadkach. Na zapalenie oskrzeli u osób, dotkniętych rozedną płuc, kamfora słabe tylko objawia działanie. Zastrzykując kamforę co drugi dzień przy zapaleniu płuc, można w przerwach pomiędzy zastrzykiwaniami stwierdzić znaczną poprawę ogólną oraz obniżenie się gorączki o 1°. Atoli skrócić przebieg choroby tą drogą nie jesteśmy w stanie. Przy zapaleniu płuc u osób, dotkniętych cierpieniem serca, u osób osłabionych oraz u ludzi w podeszłym wieku zastosowanie zastrzykiwań kamfory od samego początku choroby uważa autor za wskazane w każdym przypadku. Po 4 krotnem zastrzyknięciu znika wydzielina z płuc, a zdrowienie szybko postępuje. W końcowych okresach suchot płucnych (kawerny, poty nocne, gorączka wyniszczająca i t. d.) żaden ze znanych powszechnie środków nie okazał się tyle skutecznym, co kamfora, która szczególnie znakomicie oddziaływała przeciw potom nocnym. Pobudzenie do kaszlu niemal że zniknęło zupełnie, plwocina była płynniejszą i znacznie mniejszą, stan ogólny o tyle się poprawiał, że chorzy, którzy do tego czasu nie byli w stanie opuścić łóżka, już po 1-em zastrzyknięciu czuli się na siłach wstać. Z chwilą ustąpienia powyższych przypadłości następował również i sen spokojniejszy. Morfina przy kuracji kamforowej jest zupełnie zbyteczną. Również i krwotoki płucne pod wpływem takiej kuracji przebiegały pomysłnie. Łaknienie powracało, gorączka znikła, poty nocne ustępowały. Zastrzykiwań kamfory próbował też autor przy innych cierpieniach, a mianowicie: przy chorobach serca, gdy napastrnica już przestała działać. Jedno zastrzyknięcie olejku kamforowego wystarczało wówczas do powrócenia napastrnicy jej działania leczniczego. Dzieci do czasu ząbkowania znosiły zaledwo bardzo małe dawki kamfory.

(*Deutsch. Medic. Ztg. 31—1891.* A. F.

ODCZYTY.

Prof. dr. KRAFFT-EBING. **Postępy w leczeniu chorób umysłowych.**

(*Wiener med. Presse. Nr. 13—22.*)

Sprawozdawca dr. Władysław Chodecki.

(Dokończenie.—Zobacz Nr. 30).

Ważną jest kwestyą, w jakiej dawce powinniśmy zadawać przetwory bromowe? Znajdujemy często w praktyce, że lekarze oczekują działania od bardzo małych dawek: $\frac{1}{2}$ —1 grama jest normą, największą zaś dawką bywają 2 gramy. W tak małych dawkach brom nie ma żadnego działania, tak jakbyśmy go za okno wyrzucali. Jeżeli chcemy otrzymać skutek, to zaczynamy

u kobiety od 4 gramów (jednej drachmy), u mężczyzny zaś od 6 gramów. Działanie nasenne otrzymujemy dopiero po dawkach większych od 4 gramów. Takie dawki należy stosować i u epileptyków, tylko należy je ciągle zwiększać by otrzymać skutek wybitny. Jeżeli jednak dajemy kobiecie 6 gramów dziennie, a mężczyźnie—8 gramów dziennie, to należy być przygotowanym na zatrucie bromowe (*bromismus*). Nie jest ono wprawdzie niebezpieczne, jeżeli lekarz wcześniej je zauważy, dawkę bromu zmniejszy i zastosuje odpowiednie środki, by wzmożenie osłabioną działalność serca; pod tym względem strychnina okaże doskonale usługi. Jakkolwiek więc brom jest niewinnym środkiem, to jednak rzadko kiedy ucieknijemy się do bardzo dużych dawek. I tolerancja zresztą na przetwory bromowe jest bardzo różną: jedni dostają już przy 4 gramach trądziku (*acne*), osłabienia pamięci i odurzenia, inni znoszą dawkę 10 gramową bez żadnych następstw.

W dodatku do tych środków uspokajających wspomniemy tutaj o środkach usypiających, a ponieważ sen u chorych umysłowo rzadko kiedy jest prawidłowy, bezsenność zaś wywiera wpływ bardzo szkodliwy na sen i humor, to musimy zawsze zwalczać ją wszystkimi możliwymi środkami, nie mówiąc już o tem, że potrzeba snu u takich chorych jest jeszcze większą aniżeli u zdrowych. Musimy więc czynić wszystko co możliwe, byle tylko sen wywołać i próbować po kolei wszystkich środków nasennych. Należy najprzód dokładnie zbadać co może być przyczyną bezsenności, by odpowiedni środek zastosować.

Jedną z częstszych przyczyn bezsenności jest wadliwe odżywianie mózgu, niedostateczny dopływ krwi, jak to ma miejsce we wszystkich stanach wyczerpania. W takich razach stosujemy środki pobudzające działalność serca, przez co większa ilość krwi dopłynie do mózgu; obserwacja pokazuje, że $\frac{1}{2}$ litra mocnego piwa, duży kieliszek starego wina, spora dawka koniaku lub araku sprowadza wysmienity sen.

W innych znowu przypadkach mamy przeciwne objawy. Istnieją mianowicie zjawiska napływu krwi do mózgu, przez co ulega on podrażnieniu i chory nie może spać. W takich przypadkach stosujemy letnie kąpiele z nacieraniami, kąpiele z gorzycą; w pewnych okolicznościach przepisujemy środki apteczne jak *extr. secal. cornut.* i preparaty bromu.

Przy psychozach, z podstawą anatomiczną, jak np. przy *dementia paralytica*, nie jesteśmy w stanie zbadać przyczyny bezsenności i indywidualizować. Mogą tutaj służyć za przyczynę już to niedostateczne wydzielanie się produktów przemiany materji z mózgu, już to jego podrażnienie lub przekrwienie. Tutaj okażą się użytecznymi środki ograniczające przepływ krwi, lub też osiągniemy cel zastrzykując choremu małą dawkę morfiny.

Przy psychozach funkcyjnalnych rozmaite przyczyny mogą naruszać sen. U melancholików głównymi przyczynami są nadczułość psychiczna, obawa, wyobrażenia przesładowcze i omamy (*hallucynacje*). W tych przypadkach użyjemy już wzmiankowanych środków a mianowicie makowca, morfiny, sulfonalu, paraldehydu lub amylenuhydratu. W innych znowu przypadkach chorzy są pozbawieni snu przez rozmaite zaburzenia cielesne, jakie mianowicie powstają na podstawie neurastenii i hysterji. Tacy chorzy doznają pulsacyi, skarżą się na uderzenie w aorcje, czują krążenie krwi w całym ciele i każda fala krwi dochodzi u nich do świadomości. Odczuwają również działalność serca i każde jego uderzenie dochodzi do świadomości chorego. W takich przypadkach zawijania Priessnitzowskie, preparaty waleryany, *aq. lauroceras.*, w pewnych okolicznościach sulfonal oddają doskonale usługi.

W innych znowu razach chory spać nie może, ponieważ obrazy erotyczne ciągle napelniają wyobraźnię i w ogóle popęd płciowy jest wzmożony. Tutaj chłodne kąpiele nasiadowe przed udaniem się na spoczynek działają

znakomicie a w miarę tego czy przyczyna tego pobudzenia płciowego leży ośrodkowo czy też obwodowo, zastosujemy obficie preparaty bromu lub inne *antiaphrodisiaca*. Także *camphora monobromata* w dawce 0,5 może być bardzo użyteczną.

W wielu przypadkach nie możemy znaleźć przyczyny bezsenności i zmuszeni jesteśmy uciec się do środków empirycznych. Nie będziemy przytaczać tutaj całego szeregu środków nasennych, ograniczymy się tylko do najważniejszych i z tych wymienimy chlorał, amylenhydrat i paraldehyd. Środki te pomieściliśmy według stopnia ich siły nasennej. Chlorał działa trzy razy silniej aniżeli paraldehyd, amylenhydrat zaś stoi między nimi w pośredku.

Najwięcej używanym środkiem nasennym w ostatnich 20 latach jest chlorał i zasługuje na taką sławę, ponieważ w większości przypadków szybko sen sprowadza. Sen ten jednak jest drogo okupiony, a u niektórych 1—2 dawki chlorału wystarczają by wywołać poważne zaburzenia przez porażenie n. współczulnego szyjowego. Fakt ten zkonstatował pewien Anglik i nazwał go „Rashem“. Jeżeli kto przy używaniu chlorału, przyjmie jaki środek pobudzający serce jak kawę, herbatę lub wino, to dostanie gwałtownych kongestji do głowy, pobudzenia działalności serca; łącznica (*conjunctiva*) bywa nastrzykniętą chorey doznaje uczucia gorąca w całym ciele. Jest to więc widoczne porażenie naczyń wywołane przez chlorał. Jeżeli zaś kto ma skłonność do apopleksji, to ma w takich warunkach najlepszą sposobność dostania jej. Z tej to przyczyny niebezpiecznie jest u ludzi starszych dotkniętych stwardnieniem tętnic, stosować chlorał.

Środek ten posiada obok tego inne jeszcze nieprzyjemne działanie uboczne; rozkłada się on mianowicie we krwi na kwas mrówkowy i chloroform, ten ostatni zaś rozpuszcza czerwone ciała krwi. Chlorał prowadzi więc do rozkładu barwnika krwi i w ten to sposób powstaje żółtaczka krwiopochodna (*icterus haematogenes*) często obserwowana po zatruciu chloroformem. Przez naruszone wytwarzanie się krwi lub właściwiej powiedziawszy przez niszczenie jej czerwonych ciałek, rozwija się znaczna niedokrwistość, wodnistość krwi (*hydraemia*) a chorzy słabną i bledną. W związku z tem rozwija się białkomocz (*albuminuria*). Pod wpływem chlorału rozwija się cierpienie naczyń, przy najmniejszej sposobności powstają petocie, wylewy krwi zwłaszcza na miejscach ulegających tarciu i obrażeniu.

Otóż widzimy, jak szkodliwie oddziałuje chlorał na organizm, a w pewnych warunkach może nawet śmierć sprowadzić. Doświadczenie jednak poucza że możemy zkorzystać i z tego tak gwałtownie trującego środka. Chlorał jest doskonałym środkiem nasennym i uspokajającym zwłaszcza przy stanach obawy i w tych przypadkach gdzie chodzi o szybkie sprowadzenie snu. Pamiętać jednak należy, że środka tego używać można tylko przejściowo i nigdy dłużej nad trzy dni zrzędu.

To samo, cośmy powiedzieli o chlorału stosuje się do crotonchlorału i chlorałamidu.

Działanie chlorału da się znacznie spotęgować przez dodanie doń *m o r f i n y*. Wtenczas już z małych dawek obydwóch środków otrzymujemy pożądaną skutek. I tak np. dawka gramowa chlorału w połączeniu z małą dawką morfiny okazuje wybitny skutek nasenny. Chlorał możemy podawać *per os* lub w ławatywie; do zastrzykiwań podskórnych środek ten nie nadaje się, łatwo bowiem powstają ropnie a nawet i zgorzel (*gangraena*). Chlorał możemy przepisywać *cum syrup. corticis aurantii*.

O amylenhydracie możemy tylko dobrze się odzywać. Nie sprowadza on żadnych nieprzyjemnych następstw. Amylenhydrat jest dość pewnym środkiem nasennym wskazanym zwłaszcza przy niedokrwistości mózgu i bredzeniu z wy-

czierpania. Nie powinniśmy zapisywać mniejszych dawek nad 3 gramy, a nigdy większych nad 6. Jako najlepszy corrigens smaku służy koniak.

Paraldehyd we właściwym dawkowaniu działa znakomicie. Niżej 4 gramów nie można spodziewać się skutku, a w razie rzeczywistej potrzeby można dojść do 8. Paraldehyd ma jedną złą stronę, a mianowicie przenikliwy zapach nie dający się tak łatwo zniszczyć.

Stosując środki nasenne apteczne, nie powinniśmy zapominać, że rozporządzamy jeszcze dyetetycznymi i fizycznymi.

Z tych ostatnich uczynimy najprzód wzmiankę o kąpielach letnich. Wielu chorych odzyskuje spokój i sen jeżeli przed udaniem się na spoczynek wezmą kąpiel temperatury 28°—26°. Lekarze francuzcy wykazali przytem fakt, że z dłuższem trwaniem kąpeli zwiększa się jej działanie nasenne.

Należy także wspomnieć o elektryczności używanej w tym celu. Nie możemy objaśnić w jaki to sposób się dzieje, ale nie da się zaprzeczyć, że przy uporczywej bezsenności zwłaszcza na podstawie hysterycznej i neurasstycznej, stosowanie prądu stałego przez głowę przynosi znakomitą poprawę. W takich razach posiedzenie nie powinno trwać dłużej nad 2—3 minut. Siłę prądu należy dokładnie odmierzyć i dla tego należy posiadać bardzo starannie zbudowany aparat.

Do środków nasennych zaliczają się działające uspokajająco na sferę płciową, u chorych bowiem umysłowo pobudzenie popędu płciowego prowadzi często do onanizmu. U zdrowych łatwiej jest usunąć przyczynę samogwałtu, możemy tutaj walczyć różnemi środkami, jak: wpływem moralnym, wystawieniem szkodliwych skutków tego nałogu i właściwą dyetą. U chorych zaś umysłowo środki te nie odnoszą skutku, tutaj więc walka jest bez porównania trudniejszą. Pytamy się więc czy posiadamy środki, by przytłumić chorobliwie wzmożony popęd płciowy? Nasz obecny arsenał terapeutyczny posiada cały szereg t. z. „*antiaphrodisiaca*“; po wypróbowaniu ich jednak praktycznym, przekonywamy się niestety, że wszystkie posiadają bardzo małą wartość. Stosuje się to do kamfory, belladonny i lupuliny. Skuteczniejszymi pod tym względem są preparaty bromowe zwłaszcza w większych dawkach, a zwłaszcza *camphora monobromata*. Nie zupełnie do odrzucenia jest lupulina, ale należy ją zadawać w dawce gramowej, jeżeli chcemy osiągnąć należyty skutek. W najnowszych czasach zaczęto stosować antipyrinę jako *antiaphrodisiacum*, która w dawce 2 gramowej ma wywierać wpływ uspokajający na sferę płciową. Amerykańscy lekarze, a zwłaszcza HAMMOND zalecają gorąco w tym celu *natrium nitricum*.

U kobiet udaje się czasami przez miejscowe rękoczyny osiągnąć skutek pomyślny. Penzlowania kokainą około sromu (*vulva*) i lechtaczki (*clitoris*) działają często doskonale. Nieraz przez przyżeganie lechtaczki Paquelin'em usuwamy na pewien czas samogwałt. W ciężkich przypadkach w których lechtaczka jest zwyrodnioną, musimy się nawet zdecydować na jej wycięcie (*clitoridectomy*). Często środek ten usuwa w zupełności popęd do samogwałtu, jak o tem wymownie świadczą liczne obserwacje. Dalszem wskazaniem jest leczenie wzmacniające (*tonizujące*) takich chorych i często należy usunąć tylko wpływy osłabiające, by osiągnąć zupełne wyleczenie. Ponieważ we wszystkich przypadkach psychoz uleczalnych wykazać możemy upośledzenie odżywiania nawet za pomocą wagi; przeto poprawa sił chorego jest ważnem zadaniem terapii. Dawna metoda leczenia takich chorych skąpą dyetą i innymi wpływami osłabiającymi jest dzisiaj stanowczo i to słusznie zarzuconą.

W większości przypadków środkami wzmacniającymi da się dużo zdziałać; także metoda hydriatyczna zwłaszcza właściwie zastosowana zasługuje na wszelkie uznanie. Każdy dobry zakład dla obłąkanych posiada wszelkiego rodzaju urządzenia kąpielowe a często i u chorych umysłowo po-

dobnie jak u neurasteników okazuje się potrzeba zastosowania nacierań, pól kąpieli i innych procedur hydropatycznych.

Doskonałym środkiem tonizującym jest elektryczność, a zwłaszcza w formie zaleconej przez lekarzy amerykańskich Beard'a i Rockwell'a t. j. faradyzacji ogólnej i masażu elektrycznego.

Pomiędzy niektórymi symptomami chorób umysłowych zasługuje na wzięcie jądłowstręt, ponieważ paraliżuje on nam najlepsze plany co do poprawienia odżywiania chorych.

By objaw ten skutecznie zwalczyć, należy dokładnie zbadać, dla czego chory odmawia przyjęcia pożywienia; otóż występuje tutaj na jaw cała grupa faktów ważnych dla leczenia tego symptomu. Najprzód jest wielu chorych nie chcących przyjmować posiłku z przyczyn czysto somatycznych, a między temi najważniejszą rolę gra z a t w a r d z e n i e. Niektórzy z takich chorych nie mają wypróżnienia po 6, 8, 10 dni, a jeżeli obsługa nie zwraca na to uwagi, to chorzy jeść przestają. Obfity stolec, porządna dawka senesu lub lewatywa usuwają w zupełności te symptomy.

W innych znowu razach zapalenie migdałków, katar jamy ustnej sprawiają choremu ból przy jedzeniu, z usunięciem którego i apetyt powraca.

Niezaprzeczenie w wielkiej liczbie przypadków choroby cierpią na jądłowstręt z przyczyn psychicznych rozmaitego rodzaju: w wielu razach chorzy usiłują targnąć się na swe życie, które im się stało ciężarem; w innych znowu, chory cierpi na manię małości i sądzi że nie jest godnym, aby jadł i t. d.

Musimy teraz rozważyć kwestyę, jak długo człowiek może zostawać bez pożywienia. Sławni „artyści głodowi“ ostatnich czasów dowiedli, że człowiek może dłużej żyć bez pożywienia, aniżeli sądzą powszechnie fizyolodzy. Zależy to również w wysokim stopniu od wykonywanej roboty i wytwarzania się ciepła. Jeżeli człowiek nie wykonywa żadnej pracy mięśniowej, leży spokojnie w ciepłym łóżku, wtedy naturalnie dłużej żyć może bez jadła. Chorego więc, który nie chce przyjąć pożywienia, należy położyć do łóżka, by nie tracił napróżno sił i ciepła.

W takich warunkach wielkie ma znaczenie, czy chory pije wodę, czy też i jej przyjmować nie chce. W ostatnim razie położenie staje się poważnem i dłużej czekać nie można. Należy wtedy przedsięwziąć sztuczne karmienie, które jednak u chorych umysłowo nie jest rzeczą łatwą, po prostu z tej przyczyny, że chory sprzeciwia się temu, pokarm powraca i łatwo może dostać się do krtani i płuc. Przez to powstaje niebezpieczeństwo zapalenia a nawet i zgorzeli płuc (*gangraena pulmonum*), jeżeli zaś chory mocno się opiera, może nawet powstać przedziurawienie polyku.

Sztuczne karmienie możemy skutecznie *per os* lub *per nasum*. Ostatni sposób jest odpowiedniejszy, ponieważ chory nie może opierać się i nie potrzeba przecięć oporu mięśni *masseteres*.

Jeżeli karmimy chorego przez nos, to należy wybierać delikatne i cienkie sondy. Jeżeli sonda nie jest zupełnie czystą i gładką, to łatwo możemy podrażnić błonę śluzową nosa, przez co przyjsć może do róży twarzy i innych chorób zakaźnych. Rozumie się, że przez sondę możemy tylko podawać płynny pokarm choremu.

Jest możliwem karmienie również przez kiszkę prostą (*rectum*), nie zupełnie jednak wystarczającym, przeto posługiwać się niem należy dopiero w ostatecznym razie.

Przy karmieniu sztucznem należy wykonywać je dwa razy dziennie i za każdym razem podać choremu 1 litr płynnego pożywienia.

Wiadomości bieżące.

Krajowe. Skład służby lekarskiej w domu obłąkanych w Tworkach będzie następujący: Dyrektor Zakładu Wł. HARDIN. Starsi ordynatorowie: ŻŁOBKOWSKI, DRAGOMANOW i SABASZNIKOW. Młodszy ordynatorowie LUBARSKI, BUCELSKI i PRZYGOCKI.

Zagraniczne. Na miejsce prof. Roberta Koch'a, który objął zarząd nowego instytutu dla chorób zakaźnych, powołany został prof. Hygieny, dr. Rubner z Marburga.

— L. Toralbo opisuje przypadek *diabetes salivaris*. U chorej pod wpływem ciężkich przypadłości hysterycznych sprawa doszła do nadzwyczajnego ślinotoku. Ślina zawierała stale 10—15% cukru. Nadto istniały zaburzenia ze strony żołądka w postaci wstrętu do jedzenia. Jakkolwiek brakło takich objawów, jak polyuria i polidipsia, mocza zaś zawierała zaledwie ślady cukru, to jednak ową „glykopyalorrhoea“ uważa autor za początkowy okres moczoówki cukrowej.

— Na wystawie międzynarodowej w Antwerpii, która ma być otwartą od d. 9 Sierpnia do 23 Września t. r., dla uczczenia 300-letniej rocznicy wynalezienia mikroskopu, reprezentowany będzie dział, dotyczący zarówno tegoczesnej, jak i dawniejszej mikroskopii. Zgłaszać należy się do d-ra Henry von Heurck, Antwerpia, Ogród Botaniczny.

— Cyfra osób, zmarłych na influencję w r. 1890 w Londynie wynosi 683; podczas epidemii w r. 1847 zmarło tamże 1739 osób. W roku 1782 niemal $\frac{1}{5}$ ogólnej ludności chorowało na grypę, w r. 1837 tylko $\frac{1}{2}$, a w roku 1847 zaledwo $\frac{1}{4}$.

— Dr. Kikodze, badając krew przy zapaleniu płuc włóknikowem, znalazł o 2—3 razy większą ilość białych ciałek, niż u osób zdrowych. Powiększenie to występuje już wówczas, gdy badanie fizykalne nie jest jeszcze w stanie wykryć cierpienia. Bezpośrednio po przełomie ilość białych ciałek zaczyna się zmniejszać. Zdziwiającem jest to, iż w przypadkach bardzo ciężkich powiększenia ilości białych ciałek wykazać nie można.

— Zaludnienie głównych miast Europejskich przedstawia się, jak następuje: Londyn posiada 4,492,707 mieszkańców, Paryż 2,422,969, Berlin 1,604,725, Petersburg 956,226, Wiedeń 840,000, Warszawa 500,000.

— Dr. Jones stosuje ze skutkiem indygo jako emmenagogum, które dr. Gount dawniej zalecał przy braku miesiączki:

Rp. Indigo 60,0

Bismuth. subnitri 15,0

M.S. Pół łyżeczki od herbaty na szklankę wody 3 r. dziennie, dopóki nie wystąpi krwawienie miesiączkowe. Środek rzezonny jakoby nie wywiera przy dłuższem stosowaniu żadnego pobocznego działania.

— Przy silnem zapaleniu jamy ustnej i ciężkiem ząbkowaniu u dzieci należy dziać się penszlować następującą miészanką:

Rp. Cocaini 0,1

Natr. chlor. 1,0

Glycerin.

Aq. destill. aa 10,0

Do wewnątrz zaś w celu zapobieżenia drgawkom podawać roztwór następujący:

Rp. Kalii brom. 1,0

Syr. althaeae 20,0

Salep. gummos. 40,0

M.D.S. Co godz. łyżeczkę od herbaty.

— Komisya lekarska, zajmująca się trądem w Indjach, znalazła sposób szczepienia go królikom. U tych ostatnich w kilka dni po zaszczepieniu zjawiają się charakterystyczne guziczki.

— Prof. Lister stracił cały swój majątek, powierzył bowiem 18000 f. sterling. jednemu z bankierów londyńskich, który ostatniemi czasy zbankrutował i uciekł.

REDAKTOR I WYDAWCA, DR. GUSTAW FRITSCHE. Adres Redakeyi: Aleja Jerozolimska N. 80

Дозволено Цензурою. Варшава 19 Юля 1891 г.—Друк Марьи Зіемкiewiczowej
Krak.-Przedm. Nr. 17. Cena numeru pojedynczego kop. 15.

v

Biuro Bankowe Gazety Losowań

Krakowskie-Przedmieście № 51.

Wydział kassowy biura sprzedaje i kupuje banknoty i monety zagraniczne po kursie dziennym. Biuro wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de crédit circulaires) na wszystkie znaczniejsze miasta oraz na miejscowości kuracyjne, np. Akwizgran, Baden-Baden, Biarritz, Ems, Franzensbad, Interlaken, Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Teplitz, Wiesbaden. 12—8

ZAKŁAD INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY

STANISŁAWA KOŁYSZKO

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr. 104

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa; oraz przyjmuje wszelką galanterię do reparacji po cenach możliwie niskich. (39)—12—10

JEZIORKO

Dystylarnia Marszałkowska Nr. 114 (róg Złotej).

Pragnąc uprzystępnić swoje wyroby szerszej publiczności otworzyła Sklep Detaliczny swoich wyrobów, które sprzedaje na butelki po cenach hurtowych fabrycznych o 15 do 20%o niżej cen innych dystylarni. (131) 8—4

Tölz

Zakład kuracyjny pod Monachium. Stacja klimatyczna na wysokiej górze ze źródłami zawierającymi jod. Szczegółów udziela Dr. Letzel (w zimie w Monachium, w lecie w Tölz). (3816—120) 10—9

HERMAN JACOBSEN

DENTYSTA

przyjmuje od 10—6 Solna Nr. 7. (54)—52—17

VICHY

ADMINISTRACYA W PARYŻU

8 Boulevard Montmartre.

Pastyłki do trawienia, wytworzone u źródeł z Soli Vichy. Przyjemnego smaku.

Sole Vichy do kąpeli, paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki Kompanii Wód Vichy.

Dostać można w Warszawie w aptekach: PP. D-ra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Sołtykiewicza, Ed. Koope, L. Ziemińskiego, w Kownie u Klimowicza i w Brześciu Litewskim u Górskiego. (34)—30—18

FABRYKA OBIC PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą

J. FRANASZEK

posiada zawsze na składzie: obicia papierowe najświetniejszych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materye złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materyi meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania**.

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincyę zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 15. (126)—12—9

Skład Materiałów Aptecznych, Farb i środków opatrunkowych

FELIKSA WARĘSKIEGO

Tłomackie Nr. 13, vis a vis Przejazd w Warszawie. (86)—52—14

PAROWA FARBIARNIA

WEŁNY I PRZĘDZY BAWELNIANEJ

E. GRABOWIECKIEGO

za rogatką Jerozolimską, ulica Raszyńska Nr. 2.

Przyjmuję w zakres farbowania przędzę wełnianą i bawełnianą, trykoty, pończochy i t. p., farbowanie odbywa się na sposób zagranicznych farbiarni angielskich. Roboty wykonywają się z całą sumiennością i gwarancją trwałości koloru, po najprzystępniejszych cenach. Dotąd wszelkie farbowane towary w wielu innych farbiarniach po pewnym przeciągu czasu, jak się okazało, ulegały wypłowienu, praktyka zaś moja w jednych z większych farbiarni, dała mi możność ulepszyć sposób farbowania do tego stopnia, że towar pozostaje bez zmiany pierwotnego koloru. (124)—15—9

NOWO-OTWORZONY SKŁAD

pod firmą **J. JANKOWSKI** i Spółka

poleca: **Obicia** papierowe odznaczające się gustem najświetniejszym i cenami niskimi, od najskromniejszych do bogatych, naśladują różne materye. **Tekturę** pod **obicia**, **Papier** przeciw wilgoci, **Rolety**, **Grzemsy** i **Ceraty** w wielkim wyborze.

Długa Nr. 31 w Warszawie (Hotel Niemiecki). (132) 10—7

VII
A P T E K A
I SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH
wprost ze źródeł sprowadzanych

M. BARCZA

w Warszawie, Marszałkowska 94

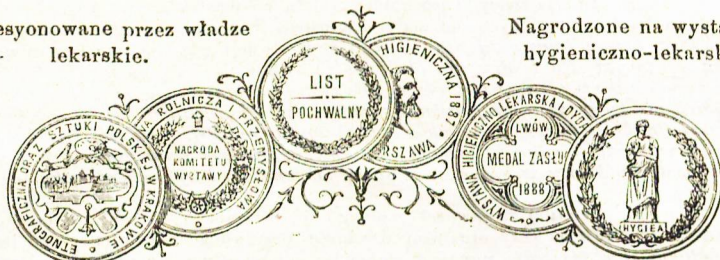
Jest stale zaopatrzoną we wszelkie wody mineralne naturalne świeżego czerpania, jak również w lekarstwa specjalne zagraniczne i środki lekarskie w ostatnich czasach w użycie wprowadzone. (55)—26—9

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.“

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Koncesyonowane przez władze
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.



EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA”

Przygotowane podług wskazań Lekarzy i Chemików, pewniejsze i 50% tańsze od zagranicznych. Fłaszka Ekstraktu miodowo-zielowo-słodowego kop. 75, tegoż ekstraktu z dodaniem chinu lub żelaza i chinu rs. 1, paczka karmelków kop. 15. Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (19)—0—21

KATAPLAZMY

wyrobu aptekarza

A. TURSKIEGO

Nagrodzone na Warsz. wystawie higien. w r. 1887 listem pochwalnym I-ej klasy.

Zaszczycone licznymi świadectwami PP. Naczelnych Lekarzy i Ordynatorów warszawskich Szpitali.

Sprzedaż w Aptekach i w Składach Materiałów Aptecznych. (113)—16—6

Dr. Leonard Leszczyński

ordynator kliniki chirurgicznej. Czysta Nr. 6, przyjmuje z chorobami szępek i zębów od 11 do 5
Gabinet dentystyczny, plombowanie, zęby sztuczne, obturatory i replantaeya. (20)—26—13

zwracać uwagę na

Mattoni's
Giesshübler

znak na korku.

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
 najobficiej
 alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA

zwracać uwagę na

Mattoni's
Giesshübler

znak na korku.

Giesshübler Mattoniego, najczystsza szczawa alkaliczna, jest według zgodnych poglądów autorytetów lekarskich, jako silnie alkalizujący środek, wskazaną przy wytwarzaniu zbyt licznych kwasów w organizmie, przy wszelkich cierpieniach kataralnych narządu oddechania i trawienia (katar żołądka, zgaga, brak apetytu); przy kaszlu, chrypcach, w tych ostatnich przypadkach z mlekiem. Bardzo też jest odpowiednią dla rekonwalescentów i w praktyce dziecięcej.

Szczególne zalety wody Giesshübler, zależą od bardzo szczęśliwego stosunku jej części składowych mineralnych, od małej zawartości siarczanów i soli ziem alkalicznych a przewadze dwuwęglanu sodu, oraz od tego, że woda jest w sposób naturalny nasyconą kwasem węglanym. Na tę ostatnią okoliczność, należy zwrócić uwagę, gdyż jasnym jest że wszelkie wody sztucznie nasycone kwasem węglanym, jakie teraz znajdujemy w handlu, nie mogą zastąpić podobnej szczawy czysto naturalnej.

Źródła Mattoniego Giesshübler są głównymi przedstawicielami tych źródeł, które oprócz wyraźnej i silnej własności leczniczej, posiadają smak tak czysty i taką zawartość wolnego kwasu węglanego, że służą jako najbardziej rozpowszechnione napoje stołowe.

Z powodu znacznej zawartości wolnego i związanego kwasu węglanego woda Giesshübler wywiera na cały organizm działanie orzeźwiające, wskutek czego jest pierwszym orzeźwiającym napojem stołowym, nie mogącym się równać pod względem smaku i działania dyjetetycznego z innymi podobnymi wodami mineralnymi. Daje się wybornie mieszać z winem, koniakiem i sokami owocowymi.

Wody Giesshübler Mattoniego dostać można we wszystkich handlach wodami mineralnymi i aptekach. Można też otrzymywać ją wprost od właściciela.

HEINRICH MATTONI

ces. król. dostawca

GISSHÜBL-PUCHSTEIN

pod Karlsbadem

Franzensbad, Wiedeń, Budapest.

MATTONIEGO MIEJSCE KURACYJNE

Giesshübl-Puchstein

pod KARLSBADM w Czechach.

Zakład picia wód mineralnych i wodoleczniczy, kuracje pneumatyczne i inhalacje.

Dla chorych nerwowych i piersiowych, rekonwalescentów, chorych na katary, reumatyzmy i t. d.

Prospekty wysyła gratis i franco Dyrekcja zakładu Giesshübl-Puchstein pod Karlsbadem.